

Maria Malicka

Była jedną z najwybitniejszych i najbardziej lubianych aktorek przedwojennej Warszawy. Jej nazwisko elektryzowało publiczność. Chodziło się do teatru na Malicką. Po wojnie osiadła w Krakowie, a Jej nazwisko nie straciło blasku. Kraków Ją kochał i cenił, choć miała konkurentkę w osobie miejscowej wielkiej aktorki Zofii Jaroszewskiej. Zmarła niemal dokładnie dziesięć lat temu.

Występowała przed marszałkiem Józefem Piłsudskim, prezydentem Ignacym Mościckim, знаła Żeromskiego, Przerwę-Tetmajera i Witkacego. Pisali o niej w superlatywach Tadeusz Boy-Żeleński, Karol Irzykowski i Jan Lechoń. Portretowali Ją Witkacy i Niesiołowski. Była żoną aktora i reżysera Zbigniewa Sawana. W latach 20. i 30. tworzyli najwspanialszą parę małżeńską w stolicy. Grali razem w teatrze i filmie jako ulubieńcy Warszawy. Potem się rozstali.

W czasie okupacji mówiono o Jej kontaktach z Niemcami, ale okazało się to nieprawdą. Sąd Centralny II Instancji Związku Artystów Scen Polskich pod przewodnictwem autorytetów Gustawa Buszyńskiego, Wojciecha Brydzińskiego, Seweryny Broniszówny, Bohdana Korzeniewskiego i Mariana Wyrzykowskiego oczyścił Ją z tych pomówień. Ukarzał Ją natomiast za to, że wbrew zakazowi grała podczas okupacji w teatrze Komedia. Zabroniono Jej przez pewien czas występów w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Łodzi. Zastosowała się do wyroku. Odpokutowała winy, a mimo to na łamach niektórych pism jeszcze po śmierci wytykano Jej czasy okupacji.

Prof. Bohdan Korzeniewski – największy i najsroższy oskarżyciel – najszybciej Jej wybaczył i oświadczył publicznie, że nie można karać ludzi przez całe życie, zwłaszcza tak wielkiej aktorki jak Maria Malicka. Uważał, że stała się kozłem ofiarnym. Obsadzał ją i zachwycał się jej wielkim talentem. Zagrała u niego Elwirę w „Mężu i żonie” Fredry i Rollisonową w „Dziadach” Mickiewicza (1963).

Jako dziecko grała w teatrze Isię w „Weselu” Wyspiańskiego. Po studiach aktorskich rozpoczynała karierę od teatru Bagatela w Krakowie. Tam ją w 1923 r. zobaczył Arnold Szyfman. Zachwycony talentem i urokiem aktorki zaproponował Jej angaż do Teatru Polskiego w Warszawie. Jej pierwsze role – Katarzyna w komedii Krzywoszewskiego „Diabeł i karczmarz” w reż. Aleksandra Zelwerowicza i Meła w „Moralności pani Dulskiej” w reż. Jerzego Leszczyńskiego i z nim w roli Zbyszka oczarowały publiczność. Największą popularność przyniosła Jej rola w dwuosobowej sztuce Niccodemiego „Świt, dzień i noc”. Przedstawienie latami nie schodziło z afisza. Wielkim wydarzeniem stała się rola Joanny w „Świętej Joannie” Bernarda Shawa. Sam autor przyjechał do Warszawy, aby zobaczyć Ją na scenie. Oczarowany ofiarował Jej fotografię z gratulacjami. Był to rok 1924.

Z Teatru Polskiego przeniosła się na scenę Narodową. Pamiętne Jej role w tym teatrze to Panna Młoda w „Weselu” Wyspiańskiego w reż. Ludwika Solskiego, Kamilla w „Nie igra się z miłością”, tytułowa „Maria Stuart” i Luiza w „Intrydze i miłości” Fryderyka Schillera.

W 1935 r. otworzyła własny teatr przy ul. Karowej i nazwała go na życzenie publiczności Teatrem Malickiej. Zapełniały go tłumy. Zagrała tytułową „Candidę” G.B. Shawa, powtórzyła „Świt, dzień i noc” – tym razem zamiast Aleksandra Węgierki partnerował Jej Wojciech Wojtecki. Obłędnym powodzeniem cieszyła się „Trafika pani generałowej”, w której była Generałową. Teatrem kierował Jej mąż Zbigniew Sawan. Na krótko przed wybuchem wojny otworzyła drugi teatr przy ul. Marszałkowskiej 8 – gdzie dziś jest teatr Rozmaitości – dając na inaugurację „Madame Bovary” Flauberta. Po premierze zachwycony Jej kreacją Wojciech Kossak namalował Jej portret.

Okupację przeżyła w Warszawie. Była współzałożycielką i jedną z kelnerek kawiarni U Aktorek. Kiedy otrzymała propozycję od Igo Syma, który z ramienia władz niemieckich został mianowany dyrektorem Teatru der Stadt Warschau i okazał się konfidentem, aby wystąpiła w jego teatrze, gdzie grywano także sztuki w języku polskim – bojąc się mu odmówić, zaangażowała się do teatru Komedia, gdzie dyrektorem był wprawdzie volksdeutsch, ale grywali tam tak wielcy artyści jak Kazimierz Junosza-Stępowski i Józef Węgrzyn, a reżyserowali Stanisława Perzanowska i Roman Zawistowski działający w kontrywywiadzie, a potem w Armii Krajowej. Po wojnie w postępowaniu weryfikacyjnym stwierdzono, że pomagała powstańcom, a także wyciągnęła z Oświęcimia byłego męża Zbigniewa Sawana.

W pierwszych latach po wojnie Maria Malicka występowała na prowincji i dopiero, kiedy minęła kara, przeniosła się najpierw do Szczecina, potem do Łodzi i wreszcie do Krakowa. Jej powojenne wielkie role to Kruczynina w „Grzesznikach bez winy” Ostrowskiego, Ruth w „Niemcach” Kruczkowskiego, „Sprytna wdówka” Goldoniego, Lady Milford w „Intrydze i miłości” F. Schillera i Katarzyna w „Polskromieniu złośnicy” Szekspira. A późniejsze kreacje w Krakowie to Felicja w „Gburach” Goldoniego, Muza w „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego, Edyta w „Pożegnaniu z Salomeą”, Christine w sztuce E. O'Neill „Żałoba nie przystoi Elektrze”, Lady Bracknell w „Bracie marnotrawnym”, Idalia w „Fantazym”, Królowa w „Orle dwugłowym” Cocteau, Arkadina w „Czajce” i Pani Warren w „Profesji pani Warren”. Warszawa po wojnie oglądała ją tylko raz, kiedy przyjechała na gościnne występy z bląhą komedią „Adela i Stressy” do żoliborskiego teatru Komedia. Ale i w tej roli jak dawniej zdobyła stolicę.

Na jubileusz 50-lecia w teatrze Bagatela wybrała rolę Lady Windermere w sztuce Oskara Wilde'a „Wachlarz lady Windermere”. Największym szczęściem w tym dniu był dla niej list Karola Wojtyły, który napisał „Dziękuję dziś Panu Bogu za to, że dał Szanownej Pani taki wielki talent, dziękuję za ogromną pracę, za postawę Pani, za ciepło i serce, którym obdarza bliźnich na co dzień, za te postacie przez nią kreowane, dające głęboką prawdę o człowieku i niosące ludziom nie tylko uśmiech, ale i rodzące radość”. Jubileusz w październiku 1973 r. nie był jednak dla Niej najpiękniejszy, bo poza prof. Bohdanem Korzeniewskim, nikt z Ministerstwa Kultury ani władz PRL nie przyjechał do Krakowa. Mimo to po przedstawieniu scena tonęła w kwiatkach. Kraków był wdzięczny, że do niego wróciła. WITOLD SADOWY

